Rok XXXV. Olsztyn, na niedzielę 19. czerwca 1921 r. Nr. 139.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w południe.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Położenie na Górnym Śląsku.

Berlin, 17 czerwca. Niemcy wytężają wszystkie swoje siły, celem wyzyskania do swoich celów kaprysów premiera angielskiego. Z żywem zadowoleniem notuje prasa niemiecka każde słowo Lloyda George. Niedawno temu wygłosił prezes ministrów angielskich mowę na zebraniu metodystów. Skarżył się na zachowanie pewnych narodów. Niemcy witają z żywem zadowoleniem mowę ministra i w prasie oświadczają wyraźnie, że rozchodzi się tu bezwątpienia o Polskę.

Berlin, 17 czerwca. Prasa niemiecka pracuje systematycznie w sprawie Górnego Śląska. Obecnie ogłaszają gazety niemieckie telegramy o bolszewiźmie w armji Korfantego.

Berlin, 17 czerwca. Pomiędzy Niemcami a Komisją Koalicyjną na Górnym Śląsku doszło do porozumienia.

Opole, 17 czerwca. Wojska angielskie idą naprzód i zajęły różne miejscowości zajęte dotychczas przez powstańców.

Berlin, 17 czerwca. W sobotę odpowiedzieć ma minister Dr. Rosen na interpelację w sprawie Górnego Śląska w parlamencie niemieckim.

Rozwój gospodarczy w Polsce.

Warszawa. (EE). W prezydjum Rady ministrów odbyła się narada z przedstawicielami prasy, w której wzięli udział premjer oraz ministrowie handlu, kolei i rolnictwa. Ministrowie przedstawili sprawy gospodarcze Rzeczypospolitej.

Minister Przanowski wykazał cyfrowo postęp w przemyśle i handlu, stwierdzając, że produkcja węgla osiągnęła 85 proc. produkcji przedwojennej, w przemyśle włókienniczym produkcja od roku wzrosła o 20 proc.

Minister kolei, Jasiński, stwierdził, iż nastąpiło nregulowanie ruchu kolejowego, również wydajność pracy w warsztatach znacznie wzrosła. Na podstawie umowy z Niemcami tabor kolejowy powiększył się o 208 lokomotyw, wkrótce zwiększy się jeszcze o 263. W celu zwiększenia dochodów od 1 lipca taryfa osobowa powiększona będzie o 50 proc.

Minister rolnictwa, Raczyński, stwierdził zmniejszenie odłogów do minimum. W Małopolsce na miljon 200 tysięcy pozostało zaledwie 3050. W roku bieżącym obsiano 6088 hektarów więcej, aniżeli w roku ubiegłym. W bieżącej kampanji aprowizacyjnej Polska sama się wyżywi.

Biała księga o G. Śląsku.

Berlin. (EE.) Rząd angielski zamierza zestawić sprawozdania dotychczasowego pełnomocnika Anglji Percivala w sprawie genezy powstania polskiego na Górnym Śląsku w białej księdze i przedłożyć je Radzie Najwyższej z dołączeniem pierwszych sprawozdań przedstawiciela Anglji Stuarta.

Generał Niessel w Poznaniu.

Pozanań, (PAT.) W dniu 18 bm. przybędzie do Poznania gen. Niessel celem udekorowania wojskowych, którym przyznane zostały odznaki legji honorowej. Uroczystość ta ma być połączona z paradą wojskową.

Bądźmy sobą!

W poznańskim »Gońcu Wielkopolskim« czytamy:

„Dziś przybyło do naszej redakcji kilka rodzin polskich, wygnanych z Niemiec.

Ludzie ci biedni mają na dworcu w wagonach chudoby swoje, które im wyrzucają i grożą, że jak ich nie zabiorą, zostaną sprzedane za koszta wypakowania i frachtu.

Policja polokowała kilka set wygnańców w barakach, gdzie krom garści słomy nie ma nic. Dzieci i kobiety chorują od zimna i głodu, ludzie chodzą od urzędu do urzędu, gdzie ich nikt nie słucha.

Jutro znów przybywa do Poznania partja wygnańców odartych przez Niemców ze wszystkiego.

W mieście wzmaga się szalone oburzenie. Jeśli władze szybko nie wkroczą, gotowo przyjść do rozruchów."

Rozruchów? Nie, nie i jeszcze raz nie!

Donoszą nam również z Leszna, że i tam panuje wrzenie i oburzenie. Odbyć się ma tam zebranie, na którem przemawiać ma zmuszony do opuszczenia Wielbarka terrorem i bojkotem niemieckim aptekarz p. Becker, który obecnie mieszka w Lesznie.

Wojewoda poznański wydał odezwę wzywającą do spokoju i rozwagi. Odezwę tę ozdabia biuro Wolffa dziwackim komentarzem. Dziwackim, gdyż fakty prześladowania Polaków w Niemczech mówią aż nadto wymownie.

Jednakże precz z odwetem!

My tu nie pragniemy odwetu podobnego. Nie chcemy aby używano tej samej broni, którą Niemcy przeciwko nam używają. Nie chcemy jako Polacy, jako katolicy, jako ludzie. I prosimy Was Rodacy, nie odpłacajcie Niemcom pięknem za nadobne, ząb za ząb, oko za oko. Macie inne środki, ale nie używajcie środków niegodnych narodu polskiego.

Bądźmy sobą! S.

„Heimatdienst" bez maski.

W nr. 119 »Gazety Olsztyńskiej« z 2 października 1920 r. podaliśmy artykuł następujący:

Nowy napad zbrodniczy.

Rada Ludowa w Olsztynie przysyła nam odpis protokułu o nowym zbrodniczym napadzie, jakiemu uległ p. Michał Grünberg z rodzina, zamieszkały w Arnau powiecie ostródzkim. Protokuł polega na osobistem zeznaniu p. Grünberga, który podaje co następuje:

Ponieważ syn mój Franciszek brał udział w pracy plebiscytowej na korzyść Polski, mieszkanie moje napastowane jest ciągle przez Niemców, a przed czterema tygodniami wybito kamieniami wszystkie okna w mieszkaniu. Niejedną noc musiałem przepędzić z rodziną poza obrębem mego domu.

Dnia 23 września wieczorem napadło sześciu zamaskowanych bandytów na moje mieszkanie. Trzech ustawiło się na dworze, trzech zaś wtargnęło do mieszkania. Siedziałem wtedy z żoną, 19 letnią córką Klarą i 15-letnim synem Wiktorem przy wieczerzy. Bandyci kazali nam usiąść na jednej ławce, a przyłożywszy nam rewolwery do skroni wyrzekli: „Podczas plebiscytu wyście pracowali i głosowali za Polską. Zato wam teraz odpiacimy". Bandyci zażądali następnie pieniądzy, a ponieważ ja byłem prawie nieprzytomny, żona moja dała im całą naszą gotówkę w wysokości 100 marek. Tem nie zadowolnili się bandyci, ale obszukali wszystkie kąty, zabierając lepsze rzeczy, jak bieliznę, obuwie, ubrania, paletoty, derki, rower i wiele innch rzeczy. Przy plądrowaniu córka moja zmuszona była przyświecać bandytom. Wartość zrabowanych przedmiotów wynosi conajmniej 15 000 marek.

Następnie rozbestwieni bandyci, zgwałcili moją 19-letnią córkę. Z rewolwerem i sztyletem w ręku żądano od niej by się położyła na łóżko. Nie pomogły ani prośby i płacz rodziców, gdy córka moja opierała się wszelkiemi siłami, wypędzono ją wśród bicia do drugiego pokoju i tam dokonano na niej gwałtu, w czem brali udział z kolei wszyscy bandyci.

Zabrawszy wszystkie rzeczy, znikli owi zbrodniarze zagroziwszy nam przedtem, abyśmy nie wychodzili przez całą godzinę z domu, gdyż w przeciwnym razie będziemy zastrzeleni. Gdyśmy po upływie pół godziny przyszli do siebie, z bandytów nie zostało ani śladu. Na drugi dzień uwiadomiłem telefonicznie naszego żandarma o wypadku prosząc go o przybycie. Wytłumaczył się brakiem czasu. Po ponownem zatelefonowaniu, dostałem wiadomość, że niema go w domu. Dopiero dnia 25 września przybył ów żandarm i spisał protokuł. Spotkawszy mnie jednak na ulicy w dniu 27 września wyraził się następująco: „Synowie pańscy są zdrajcami ponieważ agitowali za Polską".

Córka moja znajduje pod opieką lekarską Dr. Rohfleisch w Ostródzie.

podpisano: Michał Grünberg.

Potworna, straszliwa to zbrodnia, nieprawda? W protokule zaznaczono, że córkę p. Grünberga zgwałcili bandyci w obecności rodziców.

A co robi „Heimatferajn"?

Wydał broszurę „Die neueste Offensive der Polen in Ostpreussen". W tej broszurze stara się zbijać wszelkie doniesienia „Gazety Olsztyńskiej" o gwałtach niemieckich. Autor broszury p. Adolf Eichler omawia w broszurze również sprawę p. Grünberga i nazywa artykuł „Gazety" „ein Räuberroman" i powiada iż opowiadanie p. Grünberga jest kłamstwem od początku do końca. Pan Adolf Eichler pisze:

„Cały ten napad jest, jak się wydaje, wymysłem. Sąsiedzi o napadzie nic nie wiedzą. Grünberg przed rzekomym napadem bieliznę i lepsze rzeczy popakował w miechy i umieścił wszystko na strychu. We wsi są wszyscy zdania, że Maks Grünberg, który już przed plebiscytem wywędrował do Torunia, po te wszystkie rzeczy przyjechał i że ojciec jego wymyślił napad, ażeby uzyskać odszkodowanie".

A potem przychodzi, słuchajcie, o zgwałconej córce p. Grünberga, dosłownie w języku niemieckim:

„Dass die Tochter vergewaltigt wurde, ist ganz unwahrscheinlich. (Es folgen einige Bemerkungen. die wir nicht wiedergeben)".

Cóż powiedzieć na taką bezczelność?

Ale coś przynajmniej musiało być prawdą w opowiadaniu Grünberga. Widocznie dla tego tłomaczy p. Eichler nienawiść Niemców do p. Grünberga w broszurze w sposób następujący:

„W naszej, zupełnie po niemiecku usposobionej wiosce, Grünberg już dawno przed wojną przechwalał się swojem polskiem usposobieniem. Przed plebiscytem ze swojemi synami agitował za Polską nietylko w Arnowie, ale i w okolicy".

Gdzie prawda?

W środę dnia 14. czerwca odbyła się w tej sprawie rozprawa przed sądem przysięgłych w Olsztynie. Stanęli przed sądem ślusarze Henryk Röse i Adolf Gorоncy z Ostródy za ciężki rabunek i zgwałcenie. Zbrodniarze odsiadują jaż karę więzienna za złodziejstwo. Röse otrzymał 3½ roku, a Goroncy 1 rok i 8 miesięcy więzienia.

Stwierdzono na sądzie, że zbrodniarze wpadli zamaskowani do mieszkania Grünberga i grożąc sztyletami i rewolwerami zabrali 100 marek gotówki oraz bieliznę i ubrania wartości 11 600 marek.

Stwierdzono na sądzie, że p. Grünberg na klęczkach błagał zbrodniarzy o litość, lecz litości nie było.

Stwierdzono na sądzie, że 19-letnią córkę p. Grünberga trzech zbrodniarzy zgwałcił... (Jeden z nich, ślusarz Ellwitz, uciekł rzekomo do Polski). (?)

Sąd przysięgłych skazał oskarżonego Röse'go na 7 lat i 6 miesięcy domu karnego i 3-letnią utratę praw honorowych, a Goroncego na 7 lat domu karnego i także 3-letnią utratę praw honorowych. S.

Nie przewracajcie kota w miechu.

Kwidzyńska »Mitteilungen« podaje dnia 15 czerwca następującą własną wiadomość z Berlina:

»Pisma polskie twierdziły, że w Kwidzynie przeszkodzono dzieciom polskim w śpiewaniu pieśni polskich. Urzędowym kołom niemieckim zależy na stwierdzeniu, że twierdzenia te są złośliwą kaczką i absolutnie niezgodne z prawdą (böswillige Erfindung).«

Z naszej strony do powyższego następujące uwagi:

Gazeta Polska ogłosiła w nr. 126. z 4. czerwca i 129. z 8. czerwca wycinki z gazety »Weichsel Zeitung«, wychodzącej w Kwidzynie. Dla pamięci urzędowych sfer niemieckich powtarzamy je. Są bowiem aż nadto znamienne.

I.

»Resursa, która więcej niż całe stulecie była miejscem pielęgnowania towarzyskości i śpiewu niemieckiego, przeszła niestety ostatecznie w polskie ręce. Polskość rozpościera się znowu tamże i przechodzący Niemcy z oburzeniem słyszą codziennie jak w ogrodzie Resursy udziela się nauki języka polskiego i śpiewa polskie pieśni. Czy coś podobnego w czysto polskiem mieście byłoby możliwem, wątpimy«.

II.

»Naśladowania godzien, tak piszą nam, jest przykład pewnego niemieckiego obywatela podróżującego koleją z Malborka do Elbląga. Na pewnej stacji weszło do pociągu dwóch mężczyzn, którzy niezadługo rozpoczęli rozmowę w polskim języku. Gdy wymieniony pan sobie polską mowę w przedziale pociągu kolei niemieckiej wyprosił, a drugi pan za po polsku mówiącemi mężczyznami się ujął, wystąpili wszyscy niemieccy podróżni w obronie niemieckiej sprawy. Rozgoryczenie Polaków wzrastało od minuty do minuty i sprzeczka możeby się nie zakończyła dobrze. Jednakże w sam czas uznali swoje niesłuszne postępowanie i w dalszym ciągu swej rozmowy rozmawiali po niemiecku. Pochwały godne postępowanie podróżnych niemieckich powinno Polakom mieszkającym i rozpościerającym się w Resursie w Kwidzynie (patrz »Westpr. Heimat« nr. 124 »Weichsel Zeitung«) służyć za przestrogę«.

Uważamy, że wycinki tego i innego rodzaju winny władze niemieckie, którym zależy tak bardzo na prostowaniu twierdzeń prasy polskiej, poprzednio dokładnie przeczytać i czytelnikom sprostowania swego przypomnieć. W innym wypadku musimy stwierdzić, że władzom tym nie zależy na tak zwanem sprostowaniu lecz przeciwnie na powikłaniu i zaciemnieniu sprawy.

Nie przewracajcie kota w miechu! P.

Echo pogromu Polaków w Ostródzie.

W sprawie pogromu Polaków w Ostródzie w dniu 12. lipca ub. roku odbyć się miała wczoraj rozprawa przed sądem przysięgłych w Olsztynie. Na ławie oskarżonych zasiadło 7 przeważnie młodszych ludzi. Trzech przyprowadzono w kajdankach. Świadków było około 50 przeważnie z polskiemi nazwiskami. Stwierdzono, że 3 świadków się nie stawiło. Obrona ze świadków zrezygnować nie chciała i żądała odroczenia rozpraw sądowych. Jeden z adwokatów oświadczył, że rząd niemiecki wyda zapewne za przykładem Polski amnestję dla przestępców politycznych i wyraził swoje zdziwienie, iż dotychczas rząd tego nie uczynił. (Dla kogo? Przeważnie sądy uwalniają przecież ludzi biorących udział w pogromach Polaków. Red.) Sąd udał się na naradę. Wynikiem narad było odroczenie procesu. Redaktor pisma naszego mówił z jednym z świadków, p. J. z Olsztyna. Pana J. napadnięto w dniu 12 lipca. Zgraja złożona z około 50 osób wyłamała 3 drzwi. Padł strzał, który na szczęście chybił. Pana J. odstawiła policja wśród wyzwisk tłumów do więzienia. Świadek przypatrzył się oskarżonym. Na ławie oskarżonych siedzieli ludzie nieznani. Przywódców, herstów i kierowników napadu tam nie było. P. J. dowiedział się później, że o pogromie Polaków w dniu 12 lipca wiedziano w Ostródzie już kilka dni przedtem. Miano rzekomo również spisy Polaków, którzy mieli zostać pobici. Pogrom był więc uplanowany a nie był wynikiem elementarnego roznamiętnienia plebiscytowego. S.

Przegląd polityczny.

Program Rady Ligi Narodów.

Horsea. (Pat. Radjo). Rada Ligi Narodów, która zbierze się na 13-ą sesję w przyszły piątek w Genewie, będzie miała do załatwienia cały szereg ważnych spraw. Do jednej z pierwszych spraw należeć będzie kwestja wysp Alladzkich, co do których Rada poweźmie decyzję na podstawie raportu Komisji: dalej sprawa zagłębia Saary, powstała z powodu obecności tamże wojsk francuskich, następnie Rada zajmie się sprawozdaniem z konferencji barcelońskiej w sprawach tranzytowych i komunikacyjnych, jak również sprawozdaniem Komisji, która badała w Genewie, podstawy do zorganizowania międzynarodowego sekretarjatu biura pracy. Prócz tego na porządek dzienny wejdą również sprawy konferencji polsko-litewskiej, wniosku rządu albańskiego w kwestji stosunku rządu albańskiego z krajem sąsiedniemi, m. inn. z Grecją, dalej będzie badana możność inkorporowania międzynarodowych biur, jak to biura hydrograficznego, biura opieki prywatnej i publicznej i ip.

Polska.

Ze spraw rządowych.

Warszawa. (EE.) Premjer Witos odbył naradę z przedstawicielami klubów większości sejmowej w sprawie górnośląskiej, Wschodniej Galicji i sprawach wewnętrznych.

Dymisja Steczkowskiego nie została przyjęta. Czynione są zabiegi w celu zatrzymania go na stanowisku.

Wobec ważnych zadań, jakie stoją przed nowym Ministrem Spraw Zagranicznych, likwiduje on w pośpiesznem tempie swe interesy w Rzymie.

Dokładnych wiadomości o dacie przyjazdu p. Skirmunta do Warszawy Ministerstwo Spraw Zagranicznych jeszcze nie posiada jednakże według obliczeń, przyjazd ten nastąpić powinien w nadchodzący czwartek.

Ludnośc Wileńszczyzny za Polską.

Wilno. Przed zwołanym do Wilna zjazdem Związku lud. narod. dzielnicy północno-wschodniej odbył się olbrzymi, bo liczący 8 tys. uczestników wiec, na którym przemawiali poseł ks. K. Lutosławski i Józef Petrycki. Wiec uchwalił następującą rezolucję.

»Wiec wyraża zaufanie kołu sejmowemu Zw. lud-nar, oraz przesyła słowa uznania za gorącą obronę prawa Wilna i Ziemi wileńskiej należenia do Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdza, że ludność polska Wilna i Wileńszczyzny domaga się włączenia do Polski i nie zgodzi się na żadne rozwiązanie, które miałoby coś wspólnego z brukselskim projektem p. Hymansa.

Braciom górnoślązakom, walczącym bohatersko z bronią w ręku o swą wolność i niezaprzeczone prawo przynależności do Polski przesyła serdeczne pozdrowienie i słowa gorącej otuchy w ciężkich i przełomowych dla nich chwilach, wyrażając przekonanie, że ich święta ofiara krwi doprowadzi do zwycięstwa słusznej sprawy.

Sympatje japońskie dla Polski.

Warszawa. Poseł japoński p. Kawakami w wywiadzie z współpracownikiem »Kurjera Polskiego« oświadczył między innemi: Ze swej strony robię co mogę, aby nasze sfery rządowe usposobić najprzychylniej dla Polski. Posyłam właśnie do Tokjo w sprawie Górnego Śląska szczegółowy raport i z całego serca pragnę jak najpomyślniejszego wyniku sprawy dla Polski.

Anglja a Polska.

Warszawa. Poseł angielski p. Maks Miller przy był do premjera Witosa i wyraził mu ubolewanie wobec stanowiska, zajętego przez prasę polską w stosunku do angielskiego narodu, a specjalnie do p. Lloyd George'a.

Prezydent Witos wyraził również z tego powodu ubolewanie i podkreślił z naciskiem, że nie przyczyni się niczem do zachwiania dobrych stosunków, jakie panują między Polską a Anglją.

O udział Polski w Małej Entencie.

Warszawa. Czeskie Ministerstwo spraw zagranicznych czyni usilne starania celem wciągnięcia Polski do Małej Ententy.

Przymierze polsko-francuskie.

Opole. Korespondent »Manchester Guardian« informuje na podstawie autentycznych informacji, dziennik swój o trzech głównych punktach, zawartego przez Polskę i Francję przymierza. Według niego otrzymuje Francja prawo eksploatacji galicyjskich źródeł naftowych. Polska zobowiązuje się utrzymywać stale armję w liczbie 600 000 ludzi pod bronią i przyjąć do swego sztabu generalnego pewną ilość oznaczonych przez Francję, francuskich generałów. Polska niema prawa sprowadzania z Francji towarów luksusowych (ze względów walutowych), z wyjątkiem kontyngentu rocznego w wartości 2000 miljonów franków francuskich wyrobów. Także i Śląsk Górny ma w nowym przymierzu grać nie małą rolę, o której się jednak obecnie zachowuje ścisłą tajemnicę.

(Wiadomość tą podajemy z zastrzeżeniem, ponieważ wydaje się nam tendencyjnę i pochodzącą ze źródeł niemieckich. Red.)

Poseł rosyjski w Warszawie.

Warszawa. Rząd polski udzielił swego przyzwolenia na mianowanie Karachana posłem Republiki Sowietów dla Polski. Rzbycia jego do Warszawy oczekują w najbliższym miesiącu.

Górny Śląsk.

Koalicja przeciw »samoobronie«.

Wrocław. (EE). W związku z układami niemieckiego wydziału dwunastu z Komisją Międzykoalicyjną które dotąd trwają, donosi biuro Wolffa, że Komisja Koalicyjna przerwała akcję oczyszczenia Górnego Śląska, podając jako powód, że samoobrona odmówiła opuszczenia terenów, z których wyparła powstańców, zanim powstanie będzie stłumione. Partje niemieckie są zdania, iż zadaniem Komisji Międzykoalicyjnej jest zwalczać powstańców, a nie samoobronę. Ludność nie może się zrzec samoobrony, utworzonej przez siebie, zanim Komisja Międzykoalicyjna nie da rękojmi nieograniczonego bezpieczeństwa.

Sprawa górnośląska na drugiem planie.

Paryż, Prasa paryska mniej interesuje się sprawą górnośląską. Według sprawozdania gen. Leronda, położenie na G. Śląsku przedstawia się mniej korzystnie. Zapewniają jednak, że strefa neutralna jest niemal ostatecznie otworzona, oraz że rokowania z gen. Hoefferem i z polskimi powstańcami przywrócą wkrótce spokój. Wymiana not między Paryżem a Londynem została wstrzymana i jest wrażenie, że sprawa G. Śląska zeszła na drugi plan. Obecnie omawiana jest sprawa przymierzy, które mają przywrócić pokój europejski.

Brak porozumienia.

Paryż, Dotąd nie przyszło jeszcze do porozumienia między państwami sprzymierzonymi w sprawie następnego posiedzenia Rady Najwyższej. Nie uregulowano jeszcze dotąd sprawy ogólnego postępowania w kwestji górno-śląskiej, a to z powodu Anglji, która nie przedstawiła jeszcze swych poglądów w kwestji Komisji Rzeczoznawców.

Niemcy.

Niemiecko-francuska konferencja.

Paryż, (T.U.). Loucheur złożył przed Radą ministrów sprawozdanie, w którym zakomunikował, że jego konferencja z Rathena'uem ograniczyła się wyłącznie do sprawy odszkodowań. Obecnie należy ustalić rodzaj tonażów, jakich Niemcy mają dostarczyć i sposób spłat w naturze. Rathenau ma zamiar omówić wszystkie te kwestję z Bergmanem i Wolfem, którzy mają poprowadzić dalsze rokowania w imieniu państwa niemieckiego. Konferencja odbędzie się w Paryżu 24 b. m. Zdaje się, że pierwsze rezultaty przeprowadzonych rokowań, wywarły w Paryżu i Berlinie korzystne wrażenie.

»Rozbrojenie« Bawarji.

Monachjum. (EE). Rząd bawarski przedstawia urzędowo przebieg strajku generaln., który nasuwa w akcji rozbrojenia wielkie trudności. Straże obywatelskie decydują się wobec pogróżek socjalistycznych bardzo niechętnie na oddanie broni. Akcji rozbrojenia nie przerwano, lecz straże obywatelskie dostały rozkaz, aby w razie zaburzeń, wywołanych przez lewicowców, odebrały na wezwanie broń ze składów.

Układ niemiecko-rosyjski.

Berlin. (EE). Wiktor Kopp oświadczył co następuje:

Z powodu zawarcia układu z Rosją sowiecką uznał rząd niemiecki Sowjety jako jedyne prawne przedstawicielstwo ludu rosyjskiego. Nie jest to niespodziewanym faktem, ponieważ nawiązuje się tylko do polityki, dawniej uprawianej. Traktat przyznaje Rosji wszystkie te prawa, które dawniej okazały się niezbędnemi, jeśli nawiązanie stosunków z niemieckim przemysłem i handlem nastąpić ma na pewnych podstawach. Z drugiej strony zapewnia traktat wszystkim obywatelom niemieckim, którzy z Rosją chcą handlować, wystarczające gwarancję. Traktat obecnie zawarty jest tylko ramą dla ugód natury podrzędnej, które normują kwestję spuścizny i prawa handlowego, gdyż jeszcze przed zawarciem traktatu handlowego szukały sobie przedsiębiorcze czynniki gospodarcze własnych dróg. Rosja poczyniła u przemysłowców niemieckich zamówienia na wiele miljonów marek.

Sprawa wyroków w Lipsku.

Belgijska Rada ministrów zajmowała się ostatnimi rezultatami procesów lipskich. Według postanowień układu międzysojuszniczego, znacznie łagodniejszego pod wieloma względami od traktatu wersalskiego, mają być wyroki sądu lipskiego traktowane jedynie jako próby lojalnej i dobrej woli władz niemieckich surowego ukarania zbrodniarzy, do których dowody ich przestępstw co zostały przez państwa koalicyjne przedłożone. Rząd belgijski, zaraz po otrzymaniu sprawozdań z procesu lipskiego, podda je starannemu zbadaniu i oceni, o ile odpowiadająą postulatom sprawiedliwości i słuszności.

O ukaranie winowajców wojennych.

Lyon. Wskutek uwolnienia kilku oskarżonych w procesie lipskim senator Duplantier zainterpelował prezydenta ministrów w sprawie środków, jakie przedsięweźmie rząd, ażeby żądania Traktatu Wersalskiego w sprawie ukarania winnych a w pierwszej linji Wilhelma II. zostały spełnione,

KRONIKA.

Olsztyn, 18. czerwca 1921.

Kalendarz na poniedziałek: Florentyny B.

Wschód słońca o g. 3,39; zachód o g. 8,24.

Z Prus Wschodnich.

— **Pokwitowanie.** Na rodzinę Kalinowskich złożyli w ekspedycji pisma naszego Helenka i Weronika Makurackie z Tomaryn marek 10,—. Dalsze składki na ten cel zawsze chętnie przyjmujemy.

— **Przepraszamy** korespondentów naszych, że w ostatnim czasie nie zamieściliśmy na czas ich listów. Nagromadziło się bowiem bardzo wiele materjału aktualnego, który uwzględnionym przedewszystkiem być musi.

— **Przeciw podatkom** Straszne podatki, które obecnie swym obywatelom nakłada rząd niemiecki, ochołdziły nawet wschodnio-pruskich »Hurrapatrjotów« w ich zapale dla »Ojczyzny niemieckiej«. Wschodnio-pruska »Ostpr. Zeit«. zaopatrza swe oburzenie z powodu nowych wysokich podatków w następujący tytuł:

»Radykalny rabunek mienia«.

Podatki od cukru podniósł rząd pruski z 14 na 100 marek, od okowity od 800 do 1000 marek, podatek od zmiany wartości został potrojony, a podatek od piwa, cygar i papierosów oraz węgla znacznie podniesiony.

— **Zakaz wywozu drzewa wszelkiego rodzaju** (drzewa opałowego, użytkowego i do wyrobu celulozy) został zniesiony rozporządzeniem ministra handlu i przemysłu.

— **Komunikacja Prus Wschodnich z Rzeszą niemiecką.** Rada państwowa roztrząsała na wtorkowem posiedzeniu jawnem projekt układu między Polską, Niemcami a w. m. Gdańskiem, tyczącego się ruchu tranzytowego pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Rzeszy. Układ paryski nie uwzględnia natomiast ruchu napowietrznego, i układy o przyznanie Niemcom przez Polskę prawa do przejazdu podnad polskiem terytorjum nie przyniosły dodatniego wyniku. Później ureguluje tę kwestję Liga Narodów. Układ przyjętym ma zostać do 21. czerwca.

— **Oddziały dla niepalących w 4. kl.** Według najnowszych zarządzeń we wszystkich pociągach osobowych, także na linjach jednotorowych przeznaczy się jedną trzecią część wagonów lub oddziałów 4. kl dla niepalących i na zewnątrz jako takie się je oznaczy: Odnośne urzędy służbowe zostały o tem powiadomione.

Z Powiśla

* **Sztum.** Ze swego urzędu jako listonosz wydalony został p. Kostrzewa. Podczas plebiscytu agitował on za Niemcami. Obecnie powiedział mu nowy »Postmeister« że jest ein „durch und durch polnischer Mann". Hakatyści po różnych wioskach, gdzie dawniej agitował, żałują go teraz bardzo. Niechce im się wierzyć wcale, ze urzędy potrafią pracownikom swoim w podobny sposób się odwdzięczyć. Może p. Kostrzewa oprawi teraz swoją terminatkę za ramki i powiesi obok obrazu, co mu podarowano „für treue Dienste ums Vaterland wahrend der Volksabstimmung". B.

* **Sztum.** W sobotę dnia 11 lipca odbyło się drugie z rzędu posiedzenie nowo wybranego sejmiku powiatowego. Na porządku dziennym były ważne sprawy, m. i. przyjęcie budżetu na rok 1921 oraz potwierdzenie kasowego sprawozdania wydziału powiatowego za rok 1920. Wniosek socjalistów o odroczenie rozprawy nad etatem i sprawozdaniem aż do chwili rozstrzygnięcia ministerjalnego odwołania landrata Dr. Auwersa przyjęto 5 głosami z Polaków, 5 głosami z 6 socjalistycznych oraz 1 centrowym Dr. Kobudzinskiego przeciw 6 głosów prawicy i 2 pozostałym centrowym. Socjalista Kiszporski wstrzymał się od głosowania.

Innemi słowy większość sejmiku powiatowego nie chce z landratem współpracować, bo odmówienie etatu jest chyba najlepszym dowodem niezaufania. Czy to wystarczy p. landratowi? Chyba byłby czas wziąć dymisję, panie lantracie. Toć zasług ma Pan już dosyć a uznania Pan sobie również przez 17 lat swej pracy zdobył dostatecznie. Tylko ten powiat jest strasznie niewdzięczny i tych zasług uznać nie chce. No, odczekamy, co powie ministerjum.

Obraz Wilhelma, ostatniego z Hohenzollernów, podarowany najłaskawiej powiatowi Sztumskiemu wisi jeszcze w sali obrad i czeka — narazie — lepszych czasów. Dlaczego go nie usunięto? Ludność polska dziwi się, z jakiego powodu polscy posłowie do sejmiku powiatowego podczas głosowania nad tym punktem wstrzymali się od głosowania i w ten sposób przyczynili się do tego, że wniosek socjalistyczny o usunięcie obrazu upadł. Prosimy o odpowiedź. P.

* **Tychnowy.** O stosunkach panujących w Tychnowach donoszą nam co następuje: Jak w całych Prusach, tak i w Tychnowach odbyły się w dniu 23 listopada ub. r. wybory gminne. Myślano, że wybory te odbyły się sumiennie i podług przepisów. I tak też było w rzeczywistości. Ale niektórzy hakatyści, zwłaszcza jeden z nich najzjadliwszy, który we wszystkie sprawy wyborcze lubiał się zawsze mieszać, nie był wcale zadowolony z wyniku wyborów. Przeliczył się zdaje na sprawności swych zwolenników. Nie tylko wymyślał gdzie się dało, ale słał nawet protesty do landrata, celem unieważnienia wyborów. Landrat uległszy w końcu protestom, przedłożył tą sprawę wydziałowi powiatowemu (Kreisausschuss), który zarządził ponowne wybory.

Z początkiem lipca b. r. odbędą się w Tychnowach nowe wybory gminne. A więc znowu nowe zabiegi nowe bałamucenia naszego ludu, który tak samo jak i poprzednio odda głos swój na naszych kandydatów. Najwięcej podszczuwa ów hakatysta, który od samego plebiscytu pracuje przeciw Polakom.

Dalej od dawna istnieje w Tychnowach poczta, którą kierował dawniej pewien prowincjonalny urzędnik. W roku 1918, z nieznanych przyczyn, została poczta przeniesiona do oberzysty p. Radtke'go, który swój urząd wykonuje ku zadowoleniu wszystkich. Hakatyści jednak wysilają się, aby odebrać p. Radtkemu urząd pocztowy, gdyż dowiedziano się, że jest on Polakiem, głosował za Polską i w jego lokalu odbywają się zebrania polskie. Hakatyści dążą nawet do tego, aby poczta w ogóle przeniesioną została do Racholca. Takie to są sposoby, mające na celu germanizację takiej polskiej wsi, jaką są Tychnowy.

Niedawno znowu w Nr. 124 »Weichsel-Zeitung« w artykule pochodzącym zdaje się od owego hakatysty, starano się oczernić w niegodny sposób o naszego czcigodnego ks. proboszcza. Z tego wszystkiego osądzić możemy poziom umysłowy tych ludzi, którzy ponadto są z nami jednej wiary i mienią się także . . . . . katolikami. R.

* **Starytarg.** W przeszłą niedzielę jak w »Gazecie« ogłoszono, zwiedziło tutejsze Kółko rol. kilka gospodarstw w Nowymtargu. Zwiedzający członkowie odnieśli jaknajlepsze wrażenie ze zwiedzenia. Z wielkiem zainteresowaniem się sprawą gospodarczą oglądali zwiedzający członkowie różne nowoczesne praktyczne urządzenia gospodarcze. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja. — Zacnym paniom Obywatelkom dziękuje się serdecznie za miłe przyjęcie i gościnność w ich domach.

* **Starytarg.** Zgromadzenie Tow. św. Kingi odbyło się w niedzielę, 12 czerwca. Zagaiła p. h. Sierakowska serdecznie witając zgromadzonych. Było obecnych około 50 osób. Na porządku dziennym były sprawy towarzystwa. P. Będzmierowska i p. Kośmidrówna zdały sprawozdanie z dnia 15 maja, w którym ks. proboszczowi przez towarzystwo doręczono sumę 200 mk. na cele oświetlenia kościoła. Przewodnicząca podała do wiadomości list przełożonej klasztoru Elżbietanek w Chełmnie wyrażający serdeczne podziękowanie za przesłanie pokaźnej sumy na cele klasztoru. Uchwalono większością głosów obchód zabawy latowej w lesie na dzień 19 czerwca przy kawie, placku i różnych urozmaiceniach. Członkowie wymaszerują o 3 po poł. od lokalu p. Kikuta z sztandarem przez wieś do lasu. W tym dniu Towarzystwo nosi wstążki czerwone wzgl. jasno-niebieskie. Sprawa zamówienia muzyki za mą się pp. Wojtacka i Kośmidrowna.

* (B.) **Mikołajki.** 100 mk. kary zapłacił Otton Jäger, a 50 marek Zeigermann za to, że w towarzystwie bandy dnia 7 sierpnia w Mikołajkach Polaków wyzywali, zabiciem im wygrażali i za około 3000 mk. szkody wyrządzili. Skazanie odbyło się bez terminu. — Przypomnijmy sobie sprawy p. Baczewskiego, redaktora naszego p. Łydko itd. O Niemcy, Niemcy dokąd wy zdążacie?

Z Mazur.

* (S.) **Pasym.** Donoszą nam, że znany rektor p. Kirch, który dawniej pracował przeciwko Polakom w Lesinach rozwija obecnie w Pasymie i okolicy działalność swoją antypolską. Podobno stara się p. Kirch o to, ażeby liczbę nabożeństw polskich w kościel katolickim zmniejszono. O zniesieniu i rozbrojeniu „Ortswehr'ów" u nas nic nie słychać.

* **Szczytno.** Przed paru dniami oddany został do użytku publicznego świeżo wybudowany miejski zakład kąpielowy. Mimo największej oszczędności w budowaniu, koszta przekraczać będą jednakże 100 000 mk. Szkołom udzielać się będzie bezpłatnie nauki pływania.

* **Wielbark.** Ostatni targ na bydło i konie obesłanym był bardzo wielką ilością zwierząt. Z koni przeważnie stały na sprzedaż konie robocze, na które dał się zauważyć wielki spadek cen. Konie, kosztujące dawniej 5000 marek, kosztowały teraz 3500—4000 mk. Zakup był słaby, choć dużo przybyło handlarzy na targ. Także bydła a zwłaszcza krów dojnych dużą ilość spędzono, kupowano atoli tylko lepsze zwierzęta. I tu ujawnił się znaczny spadek cen. Prosięta do chowu jedynie swe stare ceny utrzymały (były opłacane do 200 mk. i więcej) i sprzedaż szła szybko.

* **Rastembork.** W czasie od 2. do 7. czerwca spaliło się tu 20 mórg lasu 18—20-letniego. Szkoda wynosi 70 000 mk. Podejrzenie o podpalenie padło na 13 letniego Fryca Paulick'a i jego ojca Augustyna z Nordenort. Oboje zostali aresztowani.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Propaganda przeciw Polsce i Entencie w kinematografach gdańskich i sopockich przekracza wszelkie dozwolone granice. Sprowadzane z Berlina obrazy »Letzte Woche« zawierają obrazy drażniące uczucia widzów polskich i koalicyjnych i w najbezczelniejszy sposób przedstawiają złośliwie i kłamliwie szczegóły powstania g. śląskiego a idealizują działalność grenczucu niemieckiego.

W poniedziałek w nocy pokłóciły się na ulicy Burgstrasse cztery osoby, między niemi dwie niewiasty, z jakimś policjantem. Podczas sprzeczki rzucił się jeden z mężczyzn z nożem w ręku na policjanta, a ten wydobył rewolwer i strzelił do napastnika, raniąc go tak niebezpiecznie, że musiano go przewieźć do lazaretu miejskiego, gdzie skonał.

Ze świata.

Obrady Rady Najwyższej.

Jakkolwiek nie ustalono jeszcze daty na zwołanie obrad Rady Najwyższej, przypuszczają, że nie zbierze się przed końcem b. m. w przewidywaniu, że w przeciągu 8-miu dni porządek na G. Śląsku będzie przywrócony i wypadki na wschodzie tak się ukształtują, że pozwolą rządom do tego czasu wytworzyć wspólną politykę.

Demobilizacja wojsk gen. Żeligowskiego.

Naczelne dowództwo wojsk Litwy Środkowej przystąpiło do dalszego ciągu demobilizacji. W najbliższym czasie zostaną zdemobilizowani szeregowi artylerji, kawalerji, wojsk technicznych i żandamerji, t. j. rodzajów broni, w których dotychczas demobilizacja była wstrzymana.

Nowy rząd łotewski.

Według wszelskiego prawdopodobieństwa Mejerowiczowi uda się utworzyć gabinet koalicyjny, w którym będą reprezentowane wszystkie partje od związku chłopskiego aż do prawego skrzydła socjalistów.

Dotychczasowy delegat Łotwy na Litwie Andrewicz został zamianowany nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem.

Koncesje rosyjskie.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że Vanderti otrzymał koncesje leśne w gubernji archangielskiej. Francuscy kapitaliści prowadzą od 8 miesięcy rokowania w sprawie eksploatacji Uralu, zaś włoscy w sprawie koncesji w Armenji.

Niepodległa Republika Krymska.

Wszechrosyjski komitet wykonawczy postanowił utworzyć niepodległą republikę sowiecką na Krymie. Komitet wysłał specjalną misję na Krym w celu zbadania sytuacji na miejscu.

Bolszewizm w Szwecji.

Władze policyjne wykryły tu spisek bolszewicki. Przedsięwzięto szereg aresztowań. Między skonfiskowanymi dokumentami znajduje się dokument, w którym rząd bolszewicki rosyjski prosi bolszewików szwedzkich o zakupno na rachunek rządu moskiewskiego znacznej ilości map geograficznych szwedzkich, karabinów maszynowych i amunicji.

Strajk rolny w Słowacji.

Z Pressburga donoszą, że strajk robotników rolnych, który się rozpoczął w żupaństwie piszczańskiem, rozszerzył się na okręg Galgocz.

Przesilenie w Austrji.

Rozwiązanie kryzysu austrjackiego nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach. Prawdopodobnie stanie na czele gabinetu obecny prezydent policji wiedeńskiej, Schober.

Przymierze rumuńsko-jugosłowiańskie.

Według doniesień »Deutsche Allgemeine Zeitung« zawarły Rumunja z Jugosławią przymierze na następujących podstawach:

1) Sprzymierzeni zabezpieczają wzajemnie pokój w Europie środkowej. 2) Sprzymierzeni gwarantują sobie wzajemnie ścisłe wykonanie traktatów pokojowych w Saint Germain, Neuilly i Serres. 3) Sprzymierzeni zobowiązują się do zmobilizowania znacznych sił zbrojnych na wypadek zaatakowania jednego z państw sprzymierzonych przez państwo obce.

Blokada Angory.

Londyn. Dzienniki tutejszą donoszą, że w kołach rządowych rozważano plan ogłoszenia blokady nad Turją Angorską.

Korespondet »Manchester Guardian« w Konstantynopolu donosi, z miarodajnego źródła, że rządy w Paryżu i Angorze doszły od porozumienia, tak że obydwie partje w stosunku do granic jak i gospodarczo są zupełnie zadowolone.

Nowa ofensywa grecka.

Z Londynu donoszą, że w okolicach Smyrny przygotowywa się nowa ofensywa grecka.

Londyn. W izbie gmin oświadczył Chamberlain, iż rząd liczy na możliwość ustanowienia pokoju pomiędzy Grecją i Turcją. Na zapytanie Chamberlain oświadczył, iż rząd angielski nie posiada żadnych danych na to, jakoby nacjonaliści tureccy otrzymali broń i amunicję od Rosji Sowieckiej.

Od redakcji.

Do Sztumu. Wiadomość o urzędnikach z financamtu i tajnej policji jest ważną. Umieścić ją możemy dopiero wtedy, gdy fakty podane świadkowie ewent. przed sądem pod przysięgą potwierdzić mogą. — Dziękujemy za dotychczasowe notatki i informacje. Prosimy jednakże o podawanie nagich i zupełnie sprawdzonych faktów bez komentarzy.

Do Komunii św.

polecam w największym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach

ubranka czarne dla chłopców

kapelusze, rękawiczki, półkoszulki, kołnierzyki i krawaty.

Materyały czarne i białe wełniane.

Batysty-Woale i wszelkie modne haftowane wyroby. Odpasowane suknie z pięknemi bortami. Bieliznę, obsady, koronki i wszelkie towary krótkie.

Stałe ceny! **Rzetelna obsługa!**

W. Mulczynski, Wartembork

Właściciele Kowalski & Szulc.

Owczą wełnę wymieniam na towar.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

BANK LUDOWY

w Sztumie

płaci od depozytów z jednorocznem wypowiedzeniem

5 procent.

Zarząd.

Sprzedam mój

dom mieszkalny

z wolnem mieszkaniem o 4 pokojach, ogródkiem i osobnem wejściem. Komorne donosi 8700 mk. Cena sprzedaży 120000 mk., wpłata 75000 mk.

Zgłoszenia pod Nr. 162 do Gazety Olsztyńskiej.

Zaproszenia weselne

:: zawiadomienia ::

o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby męzkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«!

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi	3'50
Żywcem zamurowana	3'—
Władysław Herman (pow. hist.) . .	4'—
Pan Twardowski	2'50
Wierna Róża	4'—
Przygody Janka	2'—
Zmazana wina	—'60
Pani majstrowa	—'75
Bajki ludowe	2'—
Genowefa	1'75
Na tropie zbrodniarzy	1'50
Opowieść o św. Elźbiecie	1'50
Orlenko (powieść kozacka) . . .	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy	12'—
Biały dowódzca Indjan	1'—
Ks. L. Goffinego	
(Wykład ewangelji i lekcji . . .	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J. . .	1'50
Nowenna do św. Antoniego . . .	—'40
5 Nowenn do N. M. P.	—'40
Kubek wody	sztuka 15 fen.
Odpuść nam	sztuka 15 fen.
Ostatni wiatyk	sztuka 15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza	sztuka 15 fen.
Przekleństwo	sztuka 15 fen.
Wyleczenie mędrka	sztuka 15 fen.
Listownik	5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.



Nowo nadeszły

większy zapas tanich

maszyn do szycia

najlepszy niemiecki fabrykat.

Gemba, **handel maszyn do szycia**

Olsztyn, Ziegelstr. 32.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

ucznia

nie poniżej lat 16.

Mleczarnia Pr. Damerau

p. Mikołajki.

Na przyjęcie do Komunji św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od **2** do **75** mk.

polskie i niemieckie

różańce . . . . **3** do **120** mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pienieżna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12